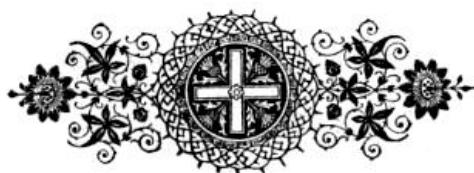


KS. KAZIMIERZ NASKRĘCKI



GRZECHY PRZECIWKO WIERZE



KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl

Grzechy przeciwko wierze

Ks. KAZIMIERZ NASKRĘCKI

"Bez wiary niepodobna jest podobać się Bogu".

(Hebr. 11, 6).

Sobór Trydencki nazywa wiarę "fundamentem i korzeniem całego usprawiedliwienia". Prawda! fundament, to jeszcze nie gmach, korzeń to jeszcze nie drzewo.

Więc można być wierzącym, i mimo to zgubić swą duszę na wieki.

Gmachem, który na fundamencie wiary ma stanąć, drzewem, co z korzenia wiary ma wyrosnąć, jest miłość.

Ale, czy można miłować Boga, nie poznawszy Go, nie uwierzywszy Jego słowom?

Jest to niemożliwe, tak samo, jak niemożliwym jest wznoszenie gmachu bez fundamentu, lub rozwijanie się drzewa bez korzenia. Dlatego św. Paweł wypisał te słowa: "*Bez wiary niepodobna jest podobać się Bogu*" (Hebr. 11, 6); a słowa te są tylko echem słów Chrystusowych: "*Kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota*" (Jan 3, 36).

Z tego wynika, że wiarę winniśmy cenić jako skarb największy (jest ona bowiem pierwszym warunkiem, niewystarczającym wprawdzie, ale nieodzownie koniecznym, aby osiągnąć zbawienie). Tymczasem iluż to ludzi naraża się dobrowolnie na utratę wiary, a nawet zupełnie od niej odstępuje.

Przypatrzmy się dziś bliżej tym dwóm rodzajom grzechów przeciwko wierze.

I.

1) Pierwszym takim grzechem jest dobrowolne powątpiewanie choćby o jednym artykule wiary, który Kościół Katolicki do wierzenia podaje. Jeżeli kogoś dręczą tylko wątpliwości co do pewnego dogmatu, lecz on z nimi stale i energicznie walczy, żadnego jeszcze nie ma grzechu. Grzech będzie powszedni, gdy w walce z wątpliwościami dusza się ociąga, całkowitej jednak zgody na nie nie daje.

Ale, gdy Katolik wątpi całkowicie o jakimś zdaniu, o którym na pewno wie, że Kościół je głosi jako artykuł wiary, wówczas grzeszy ciężko, wątpi bowiem o mądrości, świętości i mocy Boga objawiającego; a któż zaprzeczy, że to Boga obraża.

Nigdy nie może być słusznej przyczyny, aby podawać w wątpliwość prawdy wiary i zasady moralności, jakie Kościół Katolicki głosi.

2) Gdy chrześcijanin pobłądzi przeciw której z prawd Katolickiej wiary, i przy tym błędzie będzie obstawał świadomie i dobrowolnie, – wówczas staje się on heretykiem. Herezja, to drugi grzech przeciw wierze. Niestety! Mamy w naszym kraju różnych heretyków; do najbardziej znanych należą protestanci, tak zwani prawosławni, zwolennicy Kościoła Narodowego.

Zauważę tu jednak, że ci, którzy są heretykami bez winy własnej (bo się w herezji urodzili, lub z niezawinionej niewiedomości w nią się wplątali, lecz nie przychodzi im nawet na myśl, iż mogą błądzić), że tacy nie mają za to grzechu (ich herezja jest materialną tylko, a nie formalną) i, skoro mają czyste sumienie, duszą do Kościoła Katolickiego należą.

Natomiast ciężko grzeszy heretyk, który w duszy jest przekonany o prawdziwości wiary Katolickiej, a pomimo to Katolikiem zostać nie chce; taki bowiem stawia opór Kościołowi św., a tym samym się opiera Chrystusowi Panu.

Ale i wśród Katolików nie brak takich, którzy albo zaprzeczają piekła, albo odrzucają Boskie ustanowienie spowiedzi, albo upatrują w Najświętszym Sakramencie tylko Symbol Chrystusa, którzy nie uznają Opatrzności Bożej, a wszystko przypisują przypadkowi, albo odmawiają Bogu to mądrości, to sprawiedliwości, to miłosierdzia; co o nich sądzić? oto, są oni tylko z imienia Katolikami, bo nie wypisali się z listy Katolików, ale dopóki w błędach swych uporczywie trwają, są winnymi na sumieniu ciężkiego grzechu herezji.

A czy nie objało się o uszy wasze, że jakiś żonaty Katolik porzuca swoją prawowitą żonę, albo jakaś zameżna Katoliczka porzuca prawowitego męża swego, i udaje się do protestanckiego zboru lub prawosławnej schizmatycznej Cerkwi, tam zmienia swoją Katolicką wiarę na inną – heretycką –, aby w ten sposób uzyskać u heretyków nieprawny rozwód, i potem wziąć nieprawny ślub z inną osobą? Choćby taki Katolik lub Katoliczka tylko zewnętrznie zmieniali swe wyznanie, a w duszy wierzyli po dawnemu, grzeszyliby bardzo ciężko, jako tacy, którzy, jeśli nie wewnętrznie, to w każdym razie na zewnątrz, prawdziwej wiary swojej się wyrzekają.

3) Kiedy wreszcie chrześcijanin całkowicie od wiary chrześcijańskiej odpada, staje się wówczas odstępcą – apostatą. Smutnym tu przykładem jest cesarz Julian (siostrzeniec Konstantyna Wielkiego), który pod wpływem pobieranych w młodości nauk tak rozmiłował się w pogaństwie, że, zostawszy 361 r. jedynowładcą, postanowił uczynić pogaństwo religią panującą; wskutek też tego otrzymał w historii przydomek "Apostaty" czyli "Odstępcy".

Trudno wprost pojąć, aby podobne wypadki mogły się powtarzać; tymczasem i w najnowszych czasach zdarzały się przejścia z chrześcijaństwa na mahometanizm lub buddyzm.

Dość wspomnieć o znanym ze swego patriotyzmu i waleczności, polskim generale Józefie Bemie, który po powstaniu 1831 r. udał się do Turcji i tam został muzułmaninem, przyjmawszy imię Amurata (um. 1850 r.).

Ale można stać się apostatą i bez przechodzenia na jakąś fałszywą religię. Wystarczy, żeby po przyjęciu Chrztu w Kościele Katolickim, potem odpaść całkiem od wiary. Odstępcami tedy są wolnomyśliciele, racjonalisci, którzy odrzucają wszystko, co jest nadprzyrodzone, co rozum ludzki przewyższa, a także przystępujący do stowarzyszenia masonów (wolnomularzy), które przejęte jest nienawiścią do Katolickiego Kościoła i pracuje nad jego obaleniem; a trzeba wiedzieć, że masoneria rozgałęzioną jest po całym świecie, i niestety! niektórzy z polskich działaczy również do niej należą.

II.

Skoro wiara jest największym skarbem duszy, a odstępstwo od niej grzechem najcięższym, z tego wynika, że grzeszą również ci, którzy dobrowolnie narażają się na niebezpieczeństwo utraty wiary.

Dopuszczają się tacy grzechu mniej lub bardziej ciężkiego, w zależności od tego czy mniejsze, czy większe jest to niebezpieczeństwo.

Do główniejszych niebezpieczeństw (zewnątrznych) należą: 1° obcowanie z heretykami lub niewierzącymi, 2° czytanie pism i książek, przez nich wydawanych, i 3° zawieranie małżeństwa z osobą innego wyznania.

1) Niepodobna jest często być zupełnie z dala od wszystkich niekatolików; nieraz konieczność zmusza, by się czasem do nich zwracać; jednak, trzeba pod tym względem mieć się na baczności, i nie lekceważyć tym upomnieniem św. Pawła: "*Człowieka heretyka... unikaj*" (Tyt. 3, 10);

doświadczenie bowiem stwierdza, że z takiego obcowania (zwłaszcza, gdy jest częste i przyjazne), budzą się wątpliwości w wierze, powstaje często obojętność religijna, a nieraz i zupełne odstępstwo od Katolickiej wiary.

Tutaj muszę zwrócić uwagę, że w szczególniejszy sposób grzeszy katolik, jeśli bierze udział w czynnościach religijnych niekatolików.

Grzechem tedy jest dla katolika:

a) trzymanie do chrztu dziecka, gdy je chrzci innowierca, lub proszenie heretyka, by był ojcem chrzestnym przy Chrzcie Katolickim;

b) obecność na innowierczych kazaniach i nabożeństwach (np. w protestanckiej kirsze, w kościele narodowym), zwłaszcza, o ile przez to katolik objawia swoją skłonność do tego wyznania;

c) branie ślubu przed duchownym heretykiem, a także czynne uczestniczenie w ślubie innowierczym, zawieranym przez inne osoby;

d) zwracanie się do duchownego heretyckiego, aby pogrzebał zmarłego katolika;

e) w ogóle udział w publicznych modłach innowierców, w śpiewie podczas ich nabożeństw; itp.

Zdarzyć się może, że grzechność tego będzie wymagała, aby pójść na ślub lub pogrzeb niekatolicki; w takim wypadku może katolik to uczynić, byleby przez cały ciąg ceremonij stał tylko cicho i obojętnie, – taka obecność (bierna, materialna) grzechem nie będzie.

2) Drugim, wielkim niebezpieczeństwem dla wiary jest czytanie złych pism i książek.

Czytanie da się porównać do rozmowy z inną osobą; ta tylko zachodzi różnica, że w rozmowie obie strony mówią, przy czytaniu zaś tylko jedna – autor; w rozmowie jeden drugiemu wciąż przerywa, i nie każde zdanie bywa przemyślane, przy czytaniu ma się przed sobą wszystko obmyślane i wykończone; w rozmowie nikt nam nie będzie powtarzał po kilka razy tego samego zdania, przy czytaniu zdanie, które nas uderzyło, może być po wielokroć odczytane ponownie. Stąd czytanie książki, przeciwnej wierze, pod pewnym względem może okazać się zgubniejszym, niż ustna rozmowa z niedowiarkiem.

Niestety! w naszych czasach większość dzienników wydawana jest przez wrogów religii chrześcijańskiej, przez żydów; niejedno pismo, choć redagowane przez Polaka, jest przez nich pieniądze podtrzymywane za zrobione im pewne ustępstwa w dobieraniu artykułów.

Nie brak też u nas i takich pisarzy, którzy, prowadząc życie niemoralne i utraciwszy wiarę, potem swym piórem zatruwają dusze innych.

Jak niepodobna, aby nie osmolił się ten, który ciągle ze smołą ma do roboty, tak samo niepodobna, aby nie ucierpiała wiara tego, kto czyta książki przeciwne wierze, kto w ten sposób duchowo obcuje z ich niewierzącymi autorami.

Kto ma gazety niekatolickie, niech przestanie je prenumerować. Kto ma książki wierze przeciwne, niech zrobi tak, jak nowonawróceni mieszkańcy miasta Efezu, którzy złe książki znieśli do św. Pawła i spalili, choć wartość ich była wielka, bo aż 50 tysięcy srebrników (Dz. Ap. 19, 19).

3) Trzecim wreszcie niebezpieczeństwem przeciw wierze jest zawieranie małżeństwa z osobą innego wyznania, lub całkiem niewierzącą.

Nie ma co i mówić, jeżeli takie małżeństwo zostanie zawarte przed duchownym niekatolickim.

Będzie ono w takim wypadku nieważne, i będzie zdradzało zupełną religijną obojętność strony katolickiej.

Ale, choćby dla słusznych powodów Kościół udzielił katolickiej stronie dyspensy, a strona niekatolicka dała niezbędne zobowiązania, – zazwyczaj jednak w takim domu gdzie małżonkowie nie są jednego wyznania, zapanowuje duch obojętności religijnej, który następnie, jeszcze silniej przebija się w dzieciach. Dziecko bowiem, gdy się dowiaduje, że ojciec jest innej wiary, a matka innej, staje się obojętnym w tej sprawie, albo się skłania do tej wiary, która mniejsze stawia wymagania, więc odpada do herezji.

* * *

Drodzy moi! Strata wiary równa się straceniu wszystkiego; człowiek więc, który ma choć odrobinę zdrowego rozsądku, dbać powinien o swą wiarę więcej, niż o każde inne dobro.

"*Bądźcie mądrymi jako węże*" (Mt. 10, 16), mówił Zbawiciel; a św. Jan Złotousty taką do tych słów czyni uwagę: "Ostrożność węża polega na poświęceniu choćby całego ciała, byle głowę ochronić. Głową naszą jest wiara nasza; by ją zachować, powinniśmy, gdy zachodzi tego potrzeba, wszystko inne poświęcić".

Utraćmy raczej wszystko, lecz wiarę zachowajmy!

Amen.

Ks. Kazimierz Naskręcki, *Dekalog. Krótkie nauki o Przykazaniach.* Warszawa 1937. Katolickie Towarzystwo Wydawnicze "KRONIKA RODZINNA". Podwale 4 (Plac Zamkowy), ss. 85-90. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Varsaviae, d. 26 maii 1936.

Nihil obstat

Ks. Adam Wyrębowski.

Censor

Nr. 2782.

IMPRIMATUR

Varsaviae, die 28 Maii 1936 anni.

Consiliarius Curiae

Canonicus Metropolitanus.

Dr. A. Fajęcki.

Notarius

Dr. T. Kaulbersz.

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) *Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.* b) *Dekalog. Krótkie nauki o przykazaniach.* c) *Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.* d) *Rozwody.* e) *Małżeństwa mieszane.* f) *Istotny cel małżeństwa.*

- 2) Ks. Jan Ślósarz, [Katechizm Religii Katolickiej. Grzechy przeciwko wierze.](#)
- 3) Ks. Ildefons Nowakowski SI, [Falszywe hasła. I. Każda wiara dobra.](#)
- 4) Ks. Leonard Goffine, [Nauka o konieczności wiary chrześcijańsko-katolickiej.](#)
- 5) O. Mikołaj Jamin OSB, a) [O jedności prawdziwej religii.](#) b) [Poza Kościołem nie ma zbawienia.](#) c) [Jezus Chrystus potępia tolerancyzm.](#)
- 6) Bp Michał Nowodworski, [Batwochwalstwo.](#)
- 7) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 8) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019